

Paragrafem w smugi chemiczne

26 marca 2024

Senat stanu Tennessee jako pierwszy przyjął ustawę o zakazie stosowania geoinżynierii. Decyzja podjęta została na początku marca br. poprzedzona dyskusją nad raportami grupy obserwatorów badających zjawisko sztucznego sterowania klimatem. Sprawozdawca wyraził nadzieję, że dokonanie pierwszego kroku zachęci inne stany i państwa do delegalizacji praktyk zlecanych wojsku przez nieodpowiedzialnych i bezkarnych fantastów politycznych.



Sprawozdawcą referującym zagadnienie „ingerowania w naturalne zjawiska pogodowe” był Monty Fritz. Treść przyjętej ustawy obejmującej obszar całego stanu zabrania uwalniania do atmosfery lub rozpraszania w niej substancji chemicznych i związków w celu uzyskania zmiany pogody, wpływania na panującą temperaturę, bądź promieniowanie słoneczne. Senator przyznał, że nie spodziewał się, by w jego życiu trzeba będzie ustanawiać prawo stojące na straży naturalnych warunków klimatycznych i pogodowych. Świadom, że wielu uczestników posiedzenia komisji zajmującej się problemem chciałoby zapoznać się z materiałem rzeczowym, świadczącym o zasadności przyjęcia nowego prawa, zaproponował wysłuchanie osób badających wspomniane zjawisko. Każdemu ze składających relację z obserwacji wyznaczono rygor trzech minut na wypowiedź.

Doktor Demis Sibi – lekarz internista z miejscowości Johnson w stanie Tennessee z 35-letnią praktyką, uzasadniając celowość przyjęcia ustawy, poinformowała o trwających w tym temacie pracach legislacyjnych w New Hampshire, Rhode Island, Kentucky, Connecticut, Iowa i Południowej Dakocie. Chmury nieznanego pochodzenia identyfikowane były w stanie Maryland już w roku 1965, a w Pensylwanii – w 1967 r. Dokumenty stanowe

i federalne (Białego Domu) z czerwca 2023 roku zawierają raport zlecony przez Kongres do wykonania pod kątem zmienności zjawisk pogodowych z uwzględnieniem modyfikacji promieniowania słonecznego za pomocą wprowadzenia do stratosfery aerosoli. W ten sposób uzyskiwane jest rozjaśnianie chmur. Pierwotny zamysł redukcji gazów cieplarnianych emitowanych do atmosfery przy pomocy związków siarki, przyniósł jednak nieoczekiwane skutki niepożądane. Istniejące mechanizmy wykorzystywania systemów wysokiego ciśnienia do rozpraszania chmur wywołują podwyższenie temperatury wód oceanicznych, które są poddane długotrwałej i intensywnej operacji słonecznej.

Nowe zjawisko nazwane zanikiem chmur jest kolejnym skutkiem eksperymentu tworzenia „smug morskich”. Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) zajmująca się zjawiskiem określiła je jako wielki eksperyment z naturą. Przyjęta przez ONZ regulacja prawna narzuciła od 2020 roku 80% ograniczenie emisji zasiarczenia atmosfery. Fizyk zajmujący się badaniem praw natury Duncan Watson-Parris z Instytutu Oceanografii oznajmił: „Zmieniamy chmury. Skoro można to zrobić, możemy schłodzić planetę”.

Doktor Sibi zauważa, że manipulacje klimatem odbijają się na zdrowiu ludzkim, co dostrzega wśród swoich pacjentów. Nie są obojętne dla jakości wody i gleby, która jest podstawą upraw będących źródłem pożywienia, co oznacza zaburzenie ekosystemu. Nienaturalnie wysokie opady prowadzą do powodzi, a ich sztucznie wywołany brak wywołuje suszę. Wynika stąd szersze zjawisko, jakim jest zachwianie gospodarki.

Lekarka szczegółowo omawiając zjawisko na forum senackiej komisji, przekonująco wnioskuje za uchwaleniem ustawy zabraniającej eksperymentowania, argumentując: „Rozpylenie dwutlenku siarki łączy się z opadem kwaśnego deszczu, co jest przyczyną rozwoju takich chorób jak astma, problemy z drogami oddechowymi i choroby płuc. Poza zakwaszeniem wód i gleby stwierdzono obecność metali ciężkich w próbkach wody deszczowej. W 2017 roku próbka deszczówki pobrana w

Clarksville (stan Tennessee) zawierała niebezpieczne pierwiastki takie jak stront, bar, aluminium i siarka. Jesteśmy w trakcie badania kolejnych próbek wody z różnych miejsc Tennessee. Nie zgadzamy się na eksperymenty w atmosferze szkodzące zdrowiu naszych pacjentów. Nie zgadzamy się na finansowanie tego rodzaju działalności jak blokowanie słońca przez rozpylanie aerozoli i metali ciężkich. Blokada promieniowania słońca zagraża roślinności, co będzie skutkowało głodem, zanikiem terenów leśnych i produkcji witaminy D – podstawowego składnika organizmów ludzkich decydującym o poziomie naturalnej odporności człowieka. Jesteśmy przeciwni kontrolowaniu natury przez istoty utożsamiające się z istotami boskimi gotowymi kontrolować niebo. Jeśli można w drodze legislacyjnej powstrzymać, to działajmy jako społeczeństwo samorządne, by nie dać się manipulować rządowi federalnemu w Białym Domu i interesariuszom, których nazwiska pominięte są w raporcie, ale wzmianka o ich istnieniu potwierdza ich współudział. Czasopismo „Scientific American” w lutym 2023 roku także odnotowało zaistnienie w ramach ONZ programu Globalnego Zarządzania Wspólną Atmosferą poprzez wprowadzenie eksperymentu geoinżynierii słonecznej, oraz modyfikacjami promieniowania słonecznego. Program ten sprowadza rządy poszczególnych państw do roli realizatorów jednej nadrzędnej instytucji kontrolnej. Z tej przyczyny pilnie wnioskujemy o wdrożenie załączników 4 i 5 do Konstytucji, by zapewnić społeczeństwu możliwość sprzeciwienia się deregulacji naturalnych zjawisk w atmosferze”, zakończyła swoją wypowiedź lekarka.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net